

## Odpowiedzialność za wady świadczenia substytucyjnego w ramach *datio in solutum*

### 1. Uwagi wstępne

Świadczenie w miejsce wykonania (*datio in solutum*) jest jednym ze sposobów wykonania zobowiązania w polskim systemie prawa prywatnego i *expressis verbis* wyrażonym w art. 453 Kodeksu cywilnego. Świadczy o tym nie tylko położenie tego przepisu w dziale I tytułu VII księgi trzeciej k.c., ale przede wszystkim charakter samego *datio*. Instytucja *datio in solutum*, zdaniem P. Drapały, polega na tym, że: „roszczenie wierzyciela zostaje zaspokojone wskutek spełnienia na jego rzecz świadczenia zastępczego”<sup>2</sup>. Określenie przedmiotu świadczenia należy do stron umowy. Korzystają one przy tym ze swobody umów wyrażonej w art. 353<sup>1</sup> k.c. Mogą zatem określić, że świadczenie będzie polegało na *dare*, *facere* lub *pati*, byleby tylko nie stało to w sprzeczności z zasadami wymienionymi w tym artykule<sup>3</sup>.

Takie swobodne ukształtowanie przedmiotu świadczenia nie wyklucza jednakże możliwości wystąpienia jego wadliwości. Pojawia się zatem problem zabezpieczenia praw wierzyciela w takiej sytuacji, zważywszy zwłaszcza na fakt, iż zasadniczym skutkiem wykonania *datio* jest wygaśnięcie pierwotnego stosunku zobowiązaniowego<sup>4</sup>.

-----  
<sup>1</sup> Student IV roku prawa na WPiA UJ.

<sup>2</sup> P. Drapała, *Świadczenie w miejsce wykonania*, PiP 12/2003, s. 28. W odniesieniu do rzeczywistego spełnienia świadczenia zob. D. Celiński, *Konstrukcja datio in solutum w praktyce notarialnej*, Rejent 4/2006 s. 63–64.

<sup>3</sup> D. Celiński, *op. cit.*, s. 59–60 i 62–63.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 66.

Niniejszy artykuł stawia sobie za cel dokonanie analizy powyższego zagadnienia. W dalszych częściach pracy zostanie zaprezentowany przyjęty w Kodeksie cywilnym model ochrony wierzyciela. Zważywszy na fakt, że reżim ochrony jest kształtowany poprzez poszczególne uprawnienia, dalsze rozważania w dużej mierze skupiać się będą na omówieniu poszczególnych uprawnień, które przysługują wierzycielowi w razie wystąpienia wadliwości przedmiotu świadczenia.

## 2. Model ochrony wierzyciela w razie wadliwości przedmiotu świadczenia

Ochrona wierzyciela w przypadku wystąpienia wady przedmiotu świadczenia może zostać ukształtowana w dwojaki sposób. Ponieważ powyższa wadliwość stanowi rodzaj nienależytego wykonania zobowiązania, toteż odpowiedzialność dłużnika może być oparta o przepisy ogólne dotyczące niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania zawarte w dziale II tytułu VII księgi trzeciej Kodeksu cywilnego. Drugim sposobem jest wprowadzenie szczególnego reżimu odpowiedzialności dłużnika za wady przedmiotu świadczenia (np. rękojnia przy sprzedaży), który będzie w znacznym stopniu modyfikował zakres jego odpowiedzialności, w porównaniu do odpowiedzialności na zasadach ogólnych (z reguły poprzez wzmocnienie pozycji wierzyciela). Zakres uprawnień wierzyciela i tym samym poziom jego ochrony w przypadku wystąpienia wadliwości przedmiotu świadczenia będzie w dużej mierze uzależniony od przyjęcia jednego z dwóch powyższych modeli.

W związku z powyższym należy zauważyć, iż ustawodawca jednoznacznie przesądził o sposobie ochrony wierzyciela, stanowiąc w art. 453 zd. 2 k.c. odesłanie do przepisów o rękojmi przy sprzedaży.

Na gruncie tego przepisu powstaje jednak zagadnienie dotyczące sposobu stosowania przepisów o rękojmi przy sprzedaży. Należy się bowiem zastanowić nad *ratio* odesłania zawartego w art. 453 zd. 2 k.c. Stosując wykładnię literalną, należy zauważyć, iż ustawodawca w przeciwieństwie chociażby do art. 604 k.c. nie zamieścił w wymienionym przepisie zwrotu, że przepisy o rękojmi stosuje się odpowiednio. Zatem wnioskując a *contrario*, należałoby stosować je wprost.

Wykładnia literalna tego przepisu mogłaby przy tym prowadzić do naruszenia równowagi interesów stron umowy. Tytułem przykładu można by wymienić sytuację, w której strony pierwotnie zawarły umowę darowizny samochodu, a następnie uzgodniły między sobą, że zamiast samochodu wierzyciel otrzyma obraz, w wyniku czego doszło między nimi do *datio in solutum*. Rygorystyczne trzymanie się tej wykładni w wymienionym przykładzie, prowadzi do sytuacji, w której przy darowiznie samochodu dłużnik jest odpowiedzialny za wady rzeczy według art. 892 k.c., natomiast przy darowiznie obrazu według art. 556 i nast. k.c. Należy zauważyć, iż oba

świadczenia wykonywane są pod tytułem darmym, stąd nie sposób uzasadnić wyraźnego zróżnicowania odpowiedzialności dłużnika<sup>5</sup>.

Przeciwko wykładni literalnej przemawia dodatkowo fakt, że przedmiot świadczenia może być różnie ukształtowany. Zgodnie z art. 353<sup>1</sup> k.c. jedynymi ograniczeniami woli stron są w tym przypadku sprzeczność dyspozycji z naturą stosunku, ustawą lub zasadami współżycia społecznego. Dlatego też często charakter samego przedmiotu świadczenia, sposób jego ukształtowania, a co za tym idzie, także wola stron będzie wyłączała niektóre przepisy o rękojmi jako niemożliwe do zastosowania w danym przypadku. Przyjęcie gramatycznej wykładni art. 453 zd. 2 k.c. pozwalałoby na stosowanie art. 556–576 k.c. tylko wtedy, gdy przedmiotem świadczenia są rzecz, przedsiębiorstwo, gospodarstwo rolne czy zbywalne prawa majątkowe. Powodowałoby to jednocześnie wyłączenie odpowiedzialności dłużnika na podstawie przepisów o rękojmi, jeśli świadczenie nie polegało na *dare*, lecz na wykonaniu usługi itd<sup>6</sup>. W sytuacji, gdy *datio* byłoby konglomeratem różnych postaci świadczenia (np. *dare* i *facere*), odpowiedzialność dłużnika ograniczałaby się tylko do części świadczenia nawet wtedy, gdy wszystkie postaci świadczenia byłyby dotknięte wadami.

Powyższe uwagi dobrze ilustrują fakt, że wykładnia literalna art. 453 zd. 2 k.c. może prowadzić do sprzeczności lub co najmniej do naruszenia równowagi stron stosunku obligacyjnego. Dlatego też należy zaakceptować zaproponowany w literaturze pogląd o funkcjonalnej wykładni art. 453 zd. 2 k.c.<sup>7</sup>, jednocześnie uzupełniając, że odesłanie to trzeba rozumieć nie tyle jako ścisłe odesłanie do przepisów o rękojmi przy sprzedaży, ale raczej jako decyzję ustawodawcy dotyczącą wyboru szczególnego reżimu odpowiedzialności w miejsce ogólnych przepisów zajmujących się kwestią niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania.

### 3. Przedmiot świadczenia i pojęcie wady przedmiotu świadczenia

Przed przystąpieniem do omawiania samego reżimu odpowiedzialności należy poczynić jeszcze kilka uwag terminologicznych. Przepisy o rękojmi przy sprzedaży, zgodnie z art. 556 k.c., stosuje się w sytuacji, gdy sprzedana rzecz ma wady<sup>8</sup>, natomiast art. 453 zd. 2 k.c., w prze-

---

<sup>5</sup> P. Drapata, *Świadczenie...*, s. 36. Zróżnicowania odpowiedzialności dłużnika w takiej sytuacji nie może też uzasadniać dążenie do lepszej ochrony interesów wierzyciela. Zasadniczą bowiem cechą prawa prywatnego powinna być równorzędna pozycja stron stosunku. Nie występuje tu przy tym konieczność ochrony strony „słabszej” (zob. Z Radwański, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2007, s. 2).

<sup>6</sup> M. Pyziak-Szafrnicka, [w:] *System prawa prywatnego*, t. 6, red. A. Olejniczak, Warszawa 2009, s. 1086.

<sup>7</sup> P. Drapata, *Świadczenie...*, s. 35–36. Por. M. Piekarski, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 2, red. J. Ignatowicz, Warszawa 1972, s. 1137. Autor stwierdza, że przepisy o rękojmi stosuje się do wad przedmiotu świadczenia, (a nie rzeczy).

<sup>8</sup> W orzecznictwie dość ugruntowany jest pogląd, iż przepisy o rękojmi mają zastosowanie także do sytuacji, gdy przedmiotem sprzedaży jest przedsiębiorstwo, gospodarstwo rolne, a także wierzytelność (zob. wyr. SN z 17.04.2002, IV CKN 985/00, OSP 7–8/2003, s. 415–418 z częściowo krytyczną glosą P. Drapaty).

ciwieństwie do artykułu wymienionego wyżej, nie posługuje się pojęciem rzeczy, lecz używa zwrotu przedmiot świadczenia. Pojawia się zatem pytanie, czy ustawodawca posługuje się tymi pojęciami zamiennie, czy też mają one odmienne znaczenie.

Zgodnie z zasadami wykładni należy na tak postawione pytanie odpowiedzieć negatywnie i to zasadniczo z dwóch powodów. Po pierwsze, zgodnie z zasadami wykładni językowej, nie należy przypisywać takiego samego znaczenia różnym zwrotom stosowanym przez ustawodawcę<sup>9</sup>. Po drugie należy zwrócić uwagę na charakter samego *datio*. Zwrot „przedmiot świadczenia” ma szersze znaczenie, aniżeli pojęcie rzeczy. Oznacza to, że przedmiotem świadczenia wcale nie musi być rzecz. Może on być bowiem ukształtowany przez strony umowy także jako zespół kilku czynności prawnych lub faktycznych, które dopiero wykonane łącznie należy uznać za spełnienie świadczenia. W związku z tym przepisy o rękojmi powinny być zasadniczo stosowane w odniesieniu do przedmiotu świadczenia jako całości, a nie do jego poszczególnych części.

Tak jak w przypadku pojęcia przedmiotu świadczenia, także pojęcie wady na gruncie przepisów dotyczących *datio in solutum* powinno mieć nieco odmienne znaczenie niż tradycyjnie przyjmowane na tle regulacji rękojmi<sup>10</sup>. Wada przedmiotu świadczenia jest niewątpliwie pojęciem szerszym, mającym większą liczbę desygnatów aniżeli pojęcie wady rzeczy. Wynika to już z faktu, iż termin ten odnosi się do przedmiotu świadczenia, a zatem wyrażenia mającego szerszy zakres znaczeniowy niż pojęcie „rzecz”. Ponadto termin „wada” na gruncie problematyki *datio* nie może, z uwagi na znaczne zróżnicowanie przedmiotu świadczenia, obejmować tylko i wyłącznie wad fizycznych czy prawnych, tak jak w przypadku umowy sprzedaży. O ile bowiem w przypadku umowy sprzedaży (czy szerzej umowy, której przedmiotem jest przeniesienie własności rzeczy) jest to wyliczenie wyczerpujące wszystkich możliwych ewentualnych defektów sprzedanej rzeczy, o tyle nie można podobnie stwierdzić w przypadku wady przedmiotu świadczenia. Na gruncie problematyki dotyczącej *datio in solutum*, pojęcie to będzie obejmowało także przypadki, które w innych umowach określane są jako nienależyte wykonanie zobowiązania. Takie stwierdzenie jest uzasadnione specyficznym charakterem *datio*, w którym przedmiot świadczenia może być różnie ukształtowany, a więc może obejmować także inne niż rzeczowe postaci świadczenia. Przyjęcie odmiennej wykładni pojęcia wady przedmiotu świadczenia, a więc interpretacja zawężająca, musiałaby przy tym prowadzić do wyłączenia spod zakresu zastosowania przepisów o rękojmi świadczeń, których przedmiotem jest wykonanie usługi, znoszenie (*pati*) czy wreszcie konglomerat tych postaci<sup>11</sup>.

Stąd należy przyjąć, iż pojęcie wady na gruncie problematyki *datio in solutum* obejmuje swym zakresem znaczeniowym nie tylko wady fizyczne i prawne, jak w przypadku literalnego

---

<sup>9</sup> L. Morawski, *Wstęp do prawoznawstwa*, Toruń 2005, s. 175.

<sup>10</sup> Zob. J. Katner, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 7, red. J. Rąbski, Warszawa 2004, s. 126–129.

<sup>11</sup> A. Rembieliński, [w:] *Kodeks cywilny z komentarzem*, t. 1, red. J. Winiarz, Warszawa 1989, s. 459.

brzmienia przepisów dotyczący rękojmi, ale także rozciąga się na inne postacie wadliwości przedmiotu świadczenia, które należy uznać za formę nienależytego wykonania zobowiązania. Konsekwencją takiego poglądu jest stosowanie przepisów o rękojmi niezależnie od tego, jaką postać ma przedmiot świadczenia. Dzięki temu, wierzyciel wyrażający zgodę na przyjęcie świadczenia *aliud*, będzie mógł skorzystać z uprawnień, których nie miałby, gdyby odpowiedzialność dłużnika kształtowała się według przepisów ogólnych dotyczących niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (np. odstąpienie od *pactum de in solutum dando*, żądanie naprawy lub wymiany przedmiotu świadczenia). Nie oznacza to jednak, że wierzycielowi będzie zawsze przysługiwał identyczny zestaw uprawnień z tytułu rękojmi. Zakres jego uprawnień będzie bowiem uzależniony od specyfiki danego przedmiotu świadczenia, która może powodować wyłączenie niektórych uprawnień.

#### 4. *Pactum de in solutum dando*

W równej mierze, co określenie przedmiotu świadczenia jak i jego wad, na kształt uprawnień wierzyciela z tytułu rękojmi ma także wpływ zdeterminowanie charakteru prawnego konsensualnego elementu *datio in solutum*, jakim jest *pactum de in solutum dando*.

W literaturze dość powszechnie przyjmowany jest pogląd zakładający, że *pactum* jest umową<sup>12</sup>. Należy jednakże zauważyć, iż ustawodawca nie posługuje się terminem umowa na określenie tego elementu *datio*. W art. 453 zd. 1 k.c. używa jedynie sformułowania „zgoda wierzyciela”. Opierając się zatem na wykładni literalnej przepisu, należałoby uznać, że *pactum* nie jest umową<sup>13</sup>. Niemniej jednak przyjęcie takiego poglądu nie jest na gruncie przytoczonego przepisu zasadne. Opiera się bowiem na dość pobieżnej i powierzchownej analizie treści art. 453 k.c. Zwrotu „zgoda wierzyciela” nie powinno się bowiem traktować jako odmiennego od umowy zdarzenia prawnego, zachodzącego w relacjach między dłużnikiem a wierzycielem. Bardziej zasadne w tym przypadku jest przyjęcie tezy, iż ustawodawca posługując się zwrotem „zgoda wierzyciela” ma na celu zaakcentowanie pozycji wierzyciela, którego zgoda stanowi *conditio sine qua non* skuteczności *datio*, podobnie jak i realne spełnienie świadczenia *aliud* przez dłużnika<sup>14</sup>.

Tym samym należy uznać, że to wyrażenie powinno być traktowane nie tylko jako akceptacja dla zawarcia *pactum*, ale szerzej jako wola zawarcia umowy, stanowiącej niezbędny element *datio in solutum*. Wyrażenie zgody przez wierzyciela będzie zatem oświadczeniem jego woli,

---

<sup>12</sup> Tak P. Drapata, *Świadczenie...*, s. 30. Zob. także W. Popiołek, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz do art. 450-1088*, t. 2, praca zbiorowa pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2005, s. 8. Niektórzy autorzy posługują się pojęciem „porozumienie” na określenie *pactum*, co może nasuwać wniosek, iż nie uznają *pactum de in solutum dando* za umowę (zob. W. Czachórski, *Prawo zobowiązań w zarysie*, Warszawa 1968, s. 370).

<sup>13</sup> W takim ujęciu zgodę wierzyciela należałoby traktować jako uprawnienie prawo-kształtujące.

<sup>14</sup> A. Rembieliński, [w:] *Kodeks...*, s. 459.

w rozumieniu art. 60 k.c.<sup>15</sup> Stanowi bowiem zachowanie dostatecznie ujawniające wolę wierzyciela w przedmiocie zawarcia *pactum*.

Z uwagi jednak na konsensualny charakter *pactum de in solutum dando* konieczne jest także działanie dłużnika. W większości przypadków będzie się ono przejawiało wystąpieniem z propozycją zmiany przedmiotu świadczenia i tym samym zawarcia *pactum de in solutum dando*. Należy jednak zauważyć, iż możliwa jest także odwrotna sytuacja, w której to wierzyciel będzie występował z propozycją zmiany przedmiotu świadczenia, zwłaszcza w gdy będzie uważał, że dłużnik nie będzie w stanie spełnić pierwotnego świadczenia. Wówczas to dłużnik będzie wyrażał *de facto* zgodę na zawarcie *pactum*.

W obu opisanych powyżej sytuacjach także zachowanie dłużnika należy zakwalifikować jako złożenie oświadczenia woli, bowiem także jego zachowanie dostatecznie ujawnia jego wolę co do zmiany przedmiotu świadczenia.

Powyższe wyjaśnienia prowadzą przy tym do kolejnego zagadnienia dotyczącego charakteru prawnego *pactum de in solutum dando*, a ściślej relacji *pactum* do pierwotnej umowy. Należy zauważyć, iż w polskiej literaturze zaprezentowano, idąc w ślady doktryny niemieckiej, dwa poglądy dotyczące tej kwestii<sup>16</sup>. Według pierwszego z nich, *pactum* stanowi porozumienie (umowę) wykonawcze<sup>17</sup>. Charakter *pactum* będzie się zatem sprowadzał do ustalenia przez strony pierwotnego stosunku zobowiązaniowego sposobu wykonania zobowiązania przez dłużnika. Według drugiej natomiast teorii *pactum* stanowi następczą modyfikację treści istniejącego stosunku zobowiązaniowego. W wyniku zawarcia *pactum*, strony pierwotnego stosunku zobowiązaniowego dokonują zmiany treści tego stosunku, w wyniku czego dłużnik może spełnić inne świadczenie niż pierwotnie określone.

Należy zgodzić się z M. Pyziak-Szafnicką, iż kwalifikowanie *pactum* jako umowy wykonawczej, czy też umowy zmieniającej istniejący stosunek prawny, jest bezcelowe<sup>18</sup>. Oba te poglądy kładą bowiem nacisk na różne cechy czy funkcje *pactum*. Stąd wydaje się właściwe zdefiniowanie tej umowy przez pryzmat jej cech i funkcji, czyli jako umowy o charakterze wykonawczym, jednocześnie modyfikującej istniejący między stronami stosunek zobowiązaniowy. Wykonawczy charakter *pactum* sprowadza się do faktu, iż jest to umowa zawierana w ramach istniejącego już stosunku prawnego. Strony nie mogą zawrzeć tej umowy, jeśli między nimi nie istnieje uprzedni stosunek zobowiązaniowy<sup>19</sup>. Jednocześnie *pactum de in solutum dando* prowadzi także do modyfikacji jego treści, poprzez wprowadzenie zmian w zakresie sposobu wykonania zobowiązania przez dłużnika. Przez zawarcie *pactum* strony pierwotnego stosunku prawnego ustalają inny sposób wygaśnięcia zobowiązania niż speł-

---

<sup>15</sup> K. Gandor, [w:] *System prawa cywilnego*, t. 3, cz. 1, red. Z. Radwański, Wrocław 1981, s. 851–852.

<sup>16</sup> Zob. P. Drapała, *Świadczenie...*, s. 33.

<sup>17</sup> Por. A. Brzozowski, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 5, red. E. Łętowska, Warszawa 2006, s. 385.

<sup>18</sup> M. Pyziak-Szafnicka, [w:] *System...*, s. 1074.

<sup>19</sup> Wykonawczy charakter *pactum de in solutum dando* w takim rozumieniu jest powiązany także z zasadą kauzalności *pactum*. Zob. M. Pyziak-Szafnicka, [w:] *System...*, s. 1077–1078.



nienie świadczenia pierwotnego, uzgadniając, iż wygaśnie ono na skutek spełnienia świadczenia *aliud*. Bez dokonania takiej modyfikacji treści zobowiązania, spełnienie przez dłużnika świadczenia zastępczego, wnioskując *a contrario* z art. 354 § 1 k.c., nie prowadziłoby do wygaśnięcia pierwotnego zobowiązania.

Zasadnym wydaje się przy tym także stwierdzenie, iż *pactum de in solutum dando* stanowić będzie odrębną podstawę prawną dla świadczenia zastępczego<sup>20</sup>. Nie uchybia to jednakże w żadnym wypadku celowi *datio in solutum*, jakim jest wygaśnięcie zobowiązania.

Ważne w perspektywie omawiania uprawnień z tytułu rękojmi jest także określenie, czy *pactum* można uznać za umowę wzajemną. W myśl art. 487 § 2 k.c. umowa jest wzajemna, gdy obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej. Przytoczony przepis ustanawia zatem dwa warunki niezbędne dla uznania umowy za wzajemną: ekwiwalentność świadczeń oraz okoliczność, że ich podstawą prawną jest ten sam stosunek umowny. O ile warunek równoważności można uznać za spełniony w sensie globalnym<sup>21</sup>, o tyle nie można tego samego stwierdzić odnośnie tożsamości podstawy prawnej. Podstawą świadczenia wierzyciela nie było bowiem *pactum de in solutum dando*, lecz pierwotny stosunek zobowiązaniowy, natomiast podstawą substytucyjnego świadczenia dłużnika jest to właśnie *pactum*, aczkolwiek zawierane w celu wygaśnięcia pierwotnego zobowiązania. W związku z powyższym nie można uznać *pactum* za umowę wzajemną<sup>22</sup>.

## 5. Odstąpienie od *pactum de in solutum dando*

Prawo do odstąpienia od *pactum de in solutum dando* wymienione w art. 560 § 1 k.c. jest jednym z głównych uprawnień wierzyciela, a jednocześnie uprawnieniem uniwersalnym. Przysługuje bowiem wierzycielowi niezależnie od charakteru przedmiotu świadczenia, także w przypadku gdy *datio* nie polega na *dare*, ale przedmiotem świadczenia jest *facere*, *pati* czy wreszcie konglomerat tych postaci świadczenia.

Przy odstąpieniu od *pactum* w pełni aktualne pozostają zasady dotyczące formy oświadczenia o odstąpieniu od umowy i trybu jego składania wypracowane zarówno w orzecznictwie, jak i literaturze.

Należy zauważyć, iż konsekwencje odstąpienia od umowy sprzedaży na podstawie art. 560 § 1 k.c. regulowane są poprzez odesłanie zawarte w § 2 wymienionego artykułu, w art.

---

<sup>20</sup> Zwrócić na to uwagę Sąd Najwyższy w orz. z 3.7.2008, IV CSK 149/08, LEX nr 453016.

<sup>21</sup> Świadczenie wierzyciela na podstawie umowy pierwotnej należy uznać za ekwiwalentne wobec świadczenia na podstawie *datio in solutum*. Por. D. Celiński, *op. cit.*, s. 64-65. Szerzej na temat zasady ekwiwalentności w umowach wzajemnych zob. A. Brzozowski, [w:] *System...*, s. 410.

<sup>22</sup> P. Drapata, *Świadczenie...*, s. 34.

494 k.c. Tenże przepis statuuje następstwa odstąpienia od umowy wzajemnej. W związku z powyższym strona, która odstąpiła od umowy, jest zobowiązana do zwrotu otrzymanego świadczenia i może żądać zwrotu tego, co sama świadczyła. Dodatkowo przysługuje jej roszczenie o naprawienie szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania.

Nieco odmiennie będą się natomiast kształtować skutki odstąpienia od *pactum*. Ma na to wpływ przede wszystkim specyficzny charakter samego *datio*, a co za tym idzie także *pactum*, jak również rozstrzygnięcie spornej w doktrynie kwestii, czy odstąpienie następuje ze skutkiem *ex tunc*, czy też ze skutkiem na przyszłość (*ex nunc*), przy czym warto od razu zaznaczyć, iż pogląd pierwszy ma zdecydowanie więcej zwolenników i jest dość powszechnie przyjmowany w orzecznictwie<sup>23</sup>.

Zwolennicy<sup>24</sup> retroaktywności ustawowego prawa do odstąpienia od umowy na podstawie art. 494 k.c. uważają, iż ten przepis nie reguluje samodzielnie wszystkich skutków odstąpienia. W związku z tym konieczne, ich zdaniem, jest sięgnięcie do art. 395 § 2 k.c. i zawartej w tym przepisie fikcji prawnej zakładającej, iż umowa, od której odstąpiono, nie została zawarta. Również w odniesieniu do odstąpienia od *pactum* jest to koncepcja dominująca<sup>25</sup>.

Przyjęcie takiego poglądu nie jest jednak zasadne w świetle brzmienia art. 494 k.c., bowiem wbrew twierdzeniom zwolenników tego poglądu, wymieniony przepis reguluje w sposób wyczerpujący skutki odstąpienia i w tym zakresie nie ma konieczności sięgnięcia do art. 395 § 2 k.c.<sup>26</sup>, za wyjątkiem jego stosowania w części mówiącej o sposobie zwrotu usługi w drodze analogii w odniesieniu do *datio*, o czym będzie mowa poniżej. Należy także zauważyć, iż zaakceptowanie fikcji prawnej niezawarcia umowy pozostaje w oczywistej sprzeczności z treścią art. 494 k.c., z którego wprost wynika, że „umowy wzajemnej, od której odstąpiono ze względu na wystąpienie któregoś ze stypizowanych przypadków niewykonania zobowiązania, nie można traktować jako niezawartej”<sup>27</sup>. Dotyczy to także przypadku odstąpienia od *pactum de in solutum dando*.

Za zasadny należy zatem uznać pogląd A. Kleina, że odstąpienie nie wpływa na byt prawny umowy, lecz powoduje wygaśnięcie wynikającego z niej stosunku zobowiązaniowego i to ze skutkiem *ex nunc*<sup>28</sup>. Jednocześnie to zdarzenie prawne kreuje zobowiązanie do zwrotu świadczenia i ewentualnie naprawienia szkody powstałej z niewykonania zobowiązania<sup>29</sup>.

---

<sup>23</sup> Por. orz. SN z 27.3.2008, II CSK 477/07, LEX nr 385595; orz. SA w Katowicach z 3.7.2008, V ACa 199/08, LEX nr 469961.

<sup>24</sup> J. Skąpski, [w:] *System Prawa Cywilnego*, t. 3, cz. 2, red. S. Grzybowski, Wrocław 1976, s. 139.

<sup>25</sup> P. Drapata, *Świadczenie...*, s. 37.

<sup>26</sup> F. Zoll, *Szkice z prawa upadłościowego. Szkic pierwszy o skutkach odstąpienia przez syndyka od umowy wzajemnej*, TPP 1/2006, s. 116.

<sup>27</sup> F. Zoll, *op. cit.*, s. 116.

<sup>28</sup> A. Klein, *Ustawowe prawo odstąpienia od umowy wzajemnej*, Wrocław 1964, s. 163 i nast. Por. A. Rembicki, [w:] *Komentarz...*, s. 511.

<sup>29</sup> Por. tzw. teoria przekształcenia (Umwandlungstheorie). F. Zoll, *op. cit.*, s. 117.



W przypadku odstąpienia od *pactum de in solutum dando*, art. 494 k.c. nie wyczerpuje wszystkich skutków odstąpienia od *pactum*. Należy bowiem pamiętać, iż świadczenie w miejsce wykonania jest dokonywane w ramach istniejącego stosunku zobowiązaniowego, w celu jego wygaśnięcia. Powstaje zatem także zagadnienie, jaki skutek dla pierwotnego stosunku zobowiązaniowego ma odstąpienie od *pactum*.

#### 5.1. Wpływ odstąpienia od *pactum de in solutum dando* na pierwotne zobowiązanie

Jak już była o tym mowa o na wstępie, *datio in solutum* stanowi jeden ze sposobów wygaśnięcia zobowiązania. Przez zawarcie *pactum de in solutum dando* strony pierwotnego stosunku obligacyjnego modyfikują jego treść, postanawiając, że wygaśnięcie ono na skutek spełnienia przez dłużnika świadczenia *aliud*<sup>30</sup>.

Oświadczenie o odstąpieniu od umowy, zgodnie z przyjętą teorią o skutku *ex nunc* odstąpienia, powoduje zatem wygaśnięcie wynikającego z niej stosunku prawnego. Ten skutek dotyczy także *pactum*. Należy jednak pamiętać o jego wykonawczym charakterze. Zostało ono zawarte w ramach istniejącego zobowiązania, w celu jego wygaśnięcia. W związku z powyższym wygaśnięcie wynikającego z *pactum* stosunku zobowiązaniowego będzie także oddziaływać na pierwotny stosunek obligacyjny. Odstąpienie od *pactum de in solutum dando* będzie zatem prowadziło, oprócz powstania wspomnianych wyżej obowiązków określonych w art. 494 k.c., także do upadku skutku w postaci wygaśnięcia zobowiązania pierwotnego<sup>31</sup>. Stąd należy przyjąć, że w takim wypadku będzie przysługiwało wierzycielowi pierwotne roszczenie, które wobec odstąpienia od *pactum* nie jest już dłużej zaspokojone<sup>32</sup>. Należy pamiętać, iż wygaśnięcie stosunku zobowiązaniowego wynikającego z *datio* prowadzi wprawdzie do jego „odżycia”, niemniej jednak podstawą materialno-prawną tego roszczenia jest pierwotny stosunek zobowiązaniowy.

„Przekształcenie” stosunku zobowiązaniowego wynikającego z *pactum* na skutek odstąpienia będzie się przy tym ograniczać tylko do reaktywacji tego roszczenia i to w stanie, w jakim znajdowało się ono w chwili dokonywania świadczenia zastępczego. Należy bowiem zaznaczyć, iż skoro świadczenie w miejsce wykonania prowadzi do wygaśnięcia roszczenia wynikającego z pierwotnego zobowiązania, to tym samym wygasają jego akcesoryjne zabezpieczenia (np. zastaw, poręczenie)<sup>33</sup>. Z uwagi na fakt, iż reaktywacja tego roszczenia następuje ze skutkiem *ex nunc* w myśl przyjętej teorii o skutkach ustawowego prawa odstąpienia, to brak jest podstaw

---

<sup>30</sup> M. Pyziak-Szafrnicka, [w:] *System...*, s. 1076.

<sup>31</sup> Por. J. Korzonek, I. Rosenblüth, *Kodeks zobowiązań. Komentarz*, Kraków 1936, s. 535.

<sup>32</sup> M. Pyziak-Szafrnicka, [w:] *System...*, s. 1087.

<sup>33</sup> Taki pogląd przyjmowano już na gruncie przepisów Kodeksu zobowiązań (zob. J. Korzonek, I. Rosenblüth, *Kodeks...*, s. 535).

do przyjęcia, iż w raz z nią ulegają one „odżyciu”, tym bardziej że z ich akcesoryjności wynika, że nie mogą istnieć bez wierzytelności, którą zabezpieczają. Implikuje to jednoznacznie wniosek, iż późniejsza reaktywacja roszczenia o świadczenie pierwotne może mieć skutek tylko w relacji *inter partes*. Nie może natomiast powodować „odżycia” innych stosunków prawnych, które można określić zbiorczo jako zewnętrzne wobec *datio*<sup>34</sup>.

Na marginesie należy odnotować, iż akceptacja przeciwnego poglądu a zakładającego, że odstąpienie od *pactum de in solutum dando* następuje ze skutkiem *ex tunc*<sup>35</sup>, musi prowadzić do przyjęcia tezy, że jednym ze skutków odstąpienia od *pactum*, jest nie tyle „odżycie” pierwotnego roszczenia wierzyciela w stanie, w jakim się ono znajdowało w chwili spełnienia świadczenia zastępczego, jak to proponują zwolennicy tego poglądu, ile pozostawanie tego roszczenia w stanie wymagalności. Wydaje się bowiem, że na gruncie tej koncepcji posługiwanie się określeniem „odżycie” lub „reaktywacja” jest nie do końca poprawne z uwagi na przyjęcie fikcji niezawarcia *pactum*, a prowadzącej do logicznego wniosku, iż pierwotne roszczenie wierzyciela cały czas musiało być wymagalne, stąd niemożliwe jest jego „odżycie”. W takiej sytuacji jednak dłużnik ponosiłby ujemne konsekwencje, takie jak konieczność zapłaty odsetek, kar umownych, odszkodowania itd. Zwolennicy tego poglądu wydają się nie dostrzegać tego aspektu. Przyjmują, że roszczenie o pierwotne świadczenie „odżywa” w takiej postaci, w jakiej istniało w chwili dokonywania *datio in solutum*, co oznacza jednocześnie przyjęcie tezy, że dłużnik nie ponosi odpowiedzialności za opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia pierwotnego. Zaakceptowanie tego poglądu implikuje tym samym wniosek, iż fikcja prawna z art. 395 § 2 k.c. nie jest realizowana na gruncie *datio in solutum*, co wydaje się być wewnętrznie sprzeczne. Świadczenia w miejsce wykonania nie można bowiem uznać za nieistniejące, gdyż wpływa na relacje stron umowy, chociażby już przez to, że po odstąpieniu wierzyciel nie może żądać za „czas trwania” *datio* odsetek czy kar umownych.

## 5.2. Obowiązek zwrotu przedmiotu świadczenia

Wykonanie prawa odstąpienia od *pactum* powoduje, oprócz opisanego powyżej skutku w postaci „reaktywacji” pierwotnego roszczenia, także powstanie obowiązków wynikających z art. 494 k.c. Charakter samego *datio* nie pozwala jednak na pełną realizację skutków odstąpienia zawartych w tym artykule. Należy bowiem pamiętać, iż nie można uznać *pactum de in solutum dando* za umowę wzajemną.

---

<sup>34</sup> Por. P. Drapała, *Świadczenie...*, s. 37 i powołana tam literatura. Autor przyjmuje jednakże, iż taki skutek następuje jako wyjątek od przyjętej przez siebie tezy, że odstąpienie ma skutek *ex tunc*.

<sup>35</sup> M. Pyziak-Szafnicka, [w:] *System...*, s. 1087.

W związku z powyższym wykonanie prawa do odstąpienia od *pactum* przez wierzyciela nie powoduje po jego stronie powstania roszczenia o zwrot tego, co sam świadczył. Charakter samego *datio* (w szczególności odmienność podstaw prawnych świadczenia) sprawia, że nie ma tu zastosowania art. 494 k.c. w części mówiącej o obowiązku zwrotu świadczenia wierzyciela przez dłużnika. Poza tym, skoro skutkiem wykonania tego prawa będzie reaktywacja roszczenia o spełnienie świadczenia pierwotnego, o czym była już mowa powyżej, to zwrot świadczenia wierzycielowi stawałby się bezcelowy, czy wręcz nonsensowny, wobec uprawnienia wierzyciela do żądania spełnienia świadczenia pierwotnego<sup>36</sup>. Art. 494 k.c. zobowiązuje jednak wierzyciela do zwrotu świadczenia, które otrzymał od dłużnika<sup>37</sup>.

Należy zauważyć, iż zwrot dotyczy przedmiotu świadczenia, względnie jego substytutów. Wykładając art. 494 k.c. w części mówiącej o zwrocie literalnie, należałoby uznać, iż obowiązkiem zwrotu objęte są tylko rzeczy, względnie inne prawa majątkowe, otrzymane od dłużnika. Jednakże przy takiej interpretacji przepisu poza zakresem jego zastosowania pozostałyby przypadki, w których przedmiotem świadczenia dłużnika było chociażby wykonanie usługi. Wobec tego, przy uwzględnieniu wykładni celowościowej, należy zakresem obowiązku zwrotu objąć także inne niż wymienione kategorie (rodzaje) świadczeń. Przy takiej rozszerzającej interpretacji obowiązku zwrotu powstaje jednak swoista luka prawna, bowiem nie zawsze będzie możliwy realny zwrot świadczenia lub też jego substytutów. Jest to szczególnie widoczne w sytuacji, gdy przedmiotem świadczenia dłużnika w ramach *datio in solutum* było wykonanie usługi. Przyjęcie poglądu, iż w takiej sytuacji obowiązek zwrotu świadczenia nie powstaje po stronie wierzyciela, musiałoby prowadzić do uprzywilejowania jego pozycji kosztem dłużnika. Wierzyciel zachowywałby bowiem dotychczasowe wadliwe świadczenie dłużnika oraz dodatkowo mógłby żądać spełnienia świadczenia pierwotnego. Przyjęcie, że uprawnienie odstąpienia od *pactum* nie przysługuje wierzycielowi w sytuacji, gdy przedmiotem świadczenia dłużnika jest usługa, która nie może być zwrócona, pozbawiałoby go ochrony prawnej.

Należy zauważyć, iż jeszcze pod rządami kodeksu zobowiązań zaprezentowano w literaturze dwa poglądy dotyczące obowiązku zwrotu wynikłego z odstąpienia od umowy wzajemnej. I chociaż dotyczą one przede wszystkim obowiązku zwrotu w ogólności, to mogą stanowić w omawianym przypadku rozwiązanie usuwające wspomnianą lukę prawną. Pierwszy pogląd, prezentowany przez R. Longchamps de Berier, zakładał stosowanie przepisów o nienależnym świadczeniu do obowiązku zwrotu wynikłego z odstąpienia od umowy wzajemnej, z jednoczesnym zróżnicowanym traktowaniem wierzyciela i dłużnika. Uwagi w odniesieniu do dłużnika zostaną pominięte jako nieistotne dla omawianej kwestii. R. Longchamps de Berier przyjmował, że przepisy o nienależnym świadczeniu „będą decydowały, jeśli już nie

---

<sup>36</sup> Por. art. 488 § 2 k.c.

<sup>37</sup> Wyr. SN z 3.7.1980 r., II CR 190/80, OSNC 1981, nr 1, poz. 18.

o samej podstawie [zwrotu świadczenia przez wierzyciela – przyp. autora], to w każdym razie o rozmiarach tego obowiązku”<sup>38</sup>. Uzasadnienie dla takiego poglądu stanowi przyjęcie, iż odstąpienie następuje za skutkiem *ex tunc*, co w konsekwencji prowadzi do wniosku, że wierzyciel otrzymał świadczenie nienależne z uwagi na brak podstawy prawnej (fikcja niezawarcia umowy). Pogląd ten został poddany krytyce. Zarzucano mu przede wszystkim brak oparcia w ówczesnych przepisach o odstąpieniu od umowy wzajemnej zawartych w kodeksie zobowiązań. Wykazywano bowiem, że nieuzasadnione jest sięganie do przepisów o nienależnym świadczeniu, gdyż przepisy o odstąpieniu od umowy wzajemnej stanowiły samodzielną podstawę dla zwrotu. Argument ten zachowuje swą aktualność także i obecnie. W literaturze najnowszej podkreśla się, że przepisy o nienależnym świadczeniu stanowią *lex generalis* i mogą być stosowane tylko wtedy, gdy brak przepisów *legi specialis*<sup>39</sup>, a za taką normę prawną należy uznać art. 494 k.c.

Drugi pogląd, reprezentowany m.in. przez L. Domańskiego, zakładał stosowanie *per analogiam* przepisów o umownym prawie do odstąpienia do przepisów o ustawowym prawie odstąpienia od umowy<sup>40</sup>. L. Domański uzasadniał takie rozwiązanie tym, że przepisy o ustawowym prawie odstąpienia nie określają ściśle sposobu, według którego ma nastąpić zwrot świadczenia. Zatem w świetle tego stanowiska, do art. 494 k.c. znalazłby zastosowanie w drodze analogii art. 395 § 2 zd. 2 i 3 k.c. Należy jednak zauważyć, iż także ten pogląd poddano daleko idącej krytyce. Podkreślano przede wszystkim, że może on powodować niekorzystne skutki dla wierzyciela, obciążając go obowiązkiem zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy, co często może być dla niego bardzo dotkliwe.

Wydaje się jednak, iż charakter samego *datio in solutum* przemawia za przyjęciem tego poglądu. Art. 395 § 2 zd. 3 *expressis verbis* określa, w jaki sposób ma nastąpić „zwrot” usługi, precyzuje zatem „techniczną” formę tego zwrotu. Wierzyciel będzie wobec tego zobowiązany do zwrotu jej rzeczywistej wartości, oczywiście z uwzględnieniem okoliczności, iż była ona świadczona wadliwie. Warto także w kontekście tego poglądu zauważyć, iż w odniesieniu do prawa odstąpienia od umowy z powodu wady, kodeks zobowiązań w art. 309 odsyłał do przepisów o umownym prawie odstąpienia, a więc odmiennie niż czyni to obecnie obowiązujący kodeks cywilny.

W odniesieniu do obowiązku zwrotu nie znajdzie natomiast zastosowania art. 395 § 2 zd. 3 *in fine* k.c. statuujący zobowiązanie do zapłaty przez wierzyciela wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy. Art. 494 k.c. nie przewiduje bowiem takiej powinności. Stąd obciążenie wierzyciela tym dodatkowym obowiązkiem nie znajduje uzasadnienia w przepisach<sup>41</sup>.

---

<sup>38</sup> Cyt. za A. Klein, *op. cit.*, s. 170.

<sup>39</sup> Por. A. Ohanowicz, *Bezpodstawne wzbogacenie* (1965), [w:] Z. Radwański, A. Gulczyński, *Alfred Ohanowicz. Wybór prac*, Warszawa 2007, s. 965–968 oraz *Idem*, *Bezpodstawne wzbogacenie* (1981), [w:] Z. Radwański, A. Gulczyński, *op. cit.*, s. 1050–1057.

<sup>40</sup> A. Klein, *op. cit.*, s. 172–173.

<sup>41</sup> Zwrócił na to uwagę Sąd Najwyższy w uchw. z 26.10.1972, III CZP 48/ 72, OSNCP 1973, Nr 2, poz. 23.

Sam fakt rozciągnięcia obowiązku zwrotu także na wartość świadczonej usługi nie oznacza, iż zakresem zwrotu objęte będą także inne postaci świadczenia. Z samego charakteru *datio* wynika bowiem, iż przedmiotem świadczenia może być również znoszenie ze strony dłużnika jakiegoś stanu rzeczy (*pati*) bądź wręcz *non facere*. Logicznym wnioskiem jest, że taka postać świadczenia nie pozwala wierzycielowi na jej zwrócenie.

### 5.3. Ograniczenia prawa do odstąpienia

Przepisy o rękojmi statuuje dwa zasadnicze ograniczenia tego prawa. Zgodnie z art. 560 § 1 zd. 2 k.c. wierzyciel nie może odstąpić od umowy, jeśli dłużnik niezwłocznie wymieni wadliwą rzecz (przedmiot świadczenia) na rzecz wolną od wad lub niezwłocznie wady usunie. Oznacza to, że dłużnik może skutecznie zablokować prawo wierzyciela do odstąpienia, dokonując naprawy lub wymiany. Niniejszy przepis nie sprawia trudności, jeśli przedmiot świadczenia polega na *dare*. Powstaje jednak pytanie, co w sytuacji, gdy przedmiot *datio* jest *facere* lub *pati*. Niniejsze zagadnienie zostanie omówione poniżej, nie mniej jednak można już w tym miejscu zasygnalizować, iż nie zawsze jest to możliwe.

Drugie z ograniczeń kodeksowych prawa do odstąpienia jest zawarte w art. 565 k.c. Ustawodawca statuuje w nim możliwość odstąpienia tylko co do części świadczenia w sytuacji, gdy tylko część sprzedanych rzeczy (część przedmiotu świadczenia) ma wady i daje się bez szkody dla obu stron umowy odłączyć od niewadliwych rzeczy. w Niniejsze ograniczenie jest skuteczne w odniesieniu do *datio in solutum*, jeśli świadczenie dłużnika określone w zobowiązaniu pierwotnym do *datio* jest podzielne. Takie twierdzenie jest uzasadnione, jeśli weźmie się pod uwagę skutki, jakie powstają w wyniku skutecznego odstąpienia od *pactum*. Jak już powiedziano, specyficznym rezultatem jest „odżycie” roszczenia o wykonanie pierwotnego świadczenia w stosunku do *datio*. W związku z tym odstąpienie od części wadliwej świadczenia powoduje reaktywację roszczenia o spełnienie odpowiedniej części świadczenia wzajemnego, przy czym wydzielić część świadczenia można tylko wtedy, gdy jest ono podzielne.

### 6. Żądanie naprawy bądź wymiany

W literaturze zaprezentowano pogląd, iż w odniesieniu do *datio in solutum* te dwa uprawnienia nie powinny znaleźć zastosowania<sup>42</sup>. Jako uzasadnienie dla takiej tezy podaje się, że uprawnienia te są ściśle związane z umową sprzedaży, a zwłaszcza z „sytuacją, w której sprze-

---

<sup>42</sup> P. Drapata, *Świadczenie...*, s. 36.

dawca jest wytwórcą rzeczy lub ma możliwość świadczenia rzeczy zastępowalnych<sup>43</sup>. Należy jednak uznać, iż taki pogląd nie znajduje oparcia ani w naturze *datio*, ani tym bardziej w przepisach prawnych.

Po pierwsze przyjęcie tezy, że sprzedawca musi mieć możliwość świadczenia rzeczy zastępowalnych, aby przysługiwało wierzycielowi roszczenie o wymianę, nie znajduje oparcia w przepisach prawnych regulujących reżim rękojmi. W art. 561 § 1 k.c. regulującym to roszczenie brakuje bowiem takich ograniczeń. Po drugie taki pogląd musi prowadzić do utożsamienia umowy sprzedaży z działalnością gospodarczą sprzedawcy. Tylko bowiem od takiej strony, która *de facto* musiałaby być przedsiębiorcą, można by żądać wymiany rzeczy i tym samym takie roszczenie nie przysługiwałoby wierzycielowi powszechnie. Musiałoby być zatem wyłączone w sytuacji, gdy strony zawierają umowę o charakterze jednorazowym i nie jest ona przedmiotem działalności gospodarczej sprzedawcy albo gdy nie prowadzi on takiej działalności. Taka interpretacja przepisów o rękojmi stanowi wykładnię *contra legem* i jako taka nie może być zaakceptowana. Zaznaczyć jednak należy, iż te uprawnienia mogą doznawać ograniczeń ze względu na szeroko pojętą niemożliwość świadczenia, zwłaszcza tzw. niemożliwość gospodarczą<sup>44</sup>. Należy także zauważyć, iż przepisy prawne, czy to dotyczące rękojmi, czy też *datio*, nie statuuje takiego wyłączenia. Stąd nie można zakładać *a priori*, iż takie roszczenia w odniesieniu do przedmiotu świadczenia nie przysługują. Zwolennicy tej tezy zapominają, iż przecież także w przypadku *datio in solutum*, dłużnik ma często możliwość świadczenia rzeczy zastępowalnych, a nawet może być ich wytwórcą. Nie można zatem wykluczyć, iż w takiej sytuacji mniej dolegliwa będzie dla niego właśnie wymiana czy naprawa przedmiotu świadczenia niż inne uprawnienia wierzyciela<sup>45</sup>.

W związku z powyższym należy uznać bezwzględne wyłączenie przepisów o rękojmi dotyczących naprawy i wymiany za nieuzasadnione. Nie oznacza to jednak, że zawsze ich zastosowanie będzie możliwe. Każdorazowo to właśnie charakter samego *datio* będzie rozstrzygał o granicach ich zastosowania, względnie o ich wyłączeniu.

Z brzmienia art. 561 § 1 i 2 k.c. można by wywnioskować, że kodeksowa regulacja tych dwóch roszczeń zakłada ich rozłączność w zależności od charakteru rzeczy<sup>46</sup>. Wynikałoby z tego, iż w odniesieniu do danej rzeczy nie może przysługiwać wierzycielowi kumulatywnie roszczenie o naprawę i wymianę. W przypadku wady charakter rzeczy będzie przesądzał, które z tych uprawnień będzie mu przysługiwało. Jest to uzasadnione brzmieniem art. 561 k.c., który wyraźnie stanowi, kiedy jakie uprawnienie przysuguje. Jeśli rzecz będąca przedmiotem

---

<sup>43</sup> *Ibidem*.

<sup>44</sup> Zob. P. Machnikowski, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 5, red. E. Łętowska, Warszawa 2006, s. 516 oraz S. Buczkowski, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 3, red. J. Ignatowicza, Warszawa 1972, s. 1294.

<sup>45</sup> M. Pyziak-Szafrnicka, [w:] *System...*, s. 1088.

<sup>46</sup> M. Nestorowicz, [w:] *Kodeks cywilny z komentarzem*, t. 1, red. J. Winiarz, Warszawa 1989, s. 562.



sprzedaży będzie oznaczona tylko co do gatunku, wierzyciel będzie mógł dochodzić jej wymiany, natomiast jeśli będzie ona oznaczona co do tożsamości, będzie mu przysługiwało roszczenie o naprawę, przy czym będzie ono ograniczone tylko do sytuacji, gdy sprzedawca jest wytwórcą rzeczy.

Na gruncie umowy sprzedaży rozłączność tych uprawnień nie zawsze jest przestrzegana. Przedmiotem umowy sprzedaży może być bowiem nie tylko pojedyncza rzecz, ale także przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55<sup>1</sup> § 1 k.c., które może obejmować zarówno rzeczy oznaczone co do gatunku, jak i tożsamości. W związku z tym oba te uprawnienia będą przysługiwały wierzycielowi jednocześnie w odniesieniu do poszczególnych części przedsiębiorstwa.

Podobnie będzie w przypadku *datio*. Jego charakter, a zwłaszcza złożoność przedmiotu świadczenia, może sprawić, iż oba te roszczenia będą służyły wierzycielowi jednocześnie. Będzie to dotyczyło sytuacji, gdy na przedmiot świadczenia będą się składały rzeczy oznaczone co do tożsamości i co do gatunku. W odniesieniu zatem do każdej z tych dwóch części będzie służyło inne roszczenie zgodnie z art. 561 k.c. Wierzyciel nie będzie mógł zatem w takiej sytuacji żądać naprawy lub wymiany „całego” przedmiotu świadczenia. Takie roszczenie będzie mu jednak przysługiwać, gdy cały przedmiot świadczenia będzie się składał z rzeczy oznaczonej co do tożsamości albo co do gatunku. W sytuacji złożoności przedmiotu świadczenia, wydaje się zasadne ograniczenie roszczenia o naprawę czy wymianę tylko do części przedmiotu świadczenia dotkniętej wadą (art. 565 k.c. stosowany w drodze analogii).

Powstaje zagadnienie, czy roszczenie o naprawę będzie przysługiwało także wtedy, gdy przedmiotem świadczenia lub jego części było wykonanie przez dłużnika usługi. Samo stosowanie przepisów o rękojmi do wykonanej usługi jest w literaturze sporne. Kontrowersje biorą się z faktu różnego rozumienia samego pojęcia „usługi”<sup>47</sup>. Zdaniem zwolenników zawężającej wykładni tego pojęcia, termin „usługa” powinien być rozumiany jako:

Świadczenie – w ramach świadczeń działania (art. 353 § 2 k.c.) – czynienia (*facere*) niepolegającego na daniu (*dare*)<sup>48</sup>. Jednocześnie z kategorii usług w takim ujęciu wyłączone jest wykonywanie dzieła.

W świetle drugiego poglądu wykonywanie dzieła mieści się w zakresie desygnatów pojęcia „usługa”. Zwolennicy tego poglądu przyjmują, że podstawową cywilnoprawną formą świadczenia usługi jest umowa o dzieło<sup>49</sup>. Jak pisze C. Żuławska: „Odpowiedzialność usłu-

---

<sup>47</sup> L. Ogiełto, *Usługi jako przedmiot stosunków obligacyjnych*, Katowice 1989, s. 222.

<sup>48</sup> L. Ogiełto, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 7, red. J. Rajski, s. 451.

<sup>49</sup> Zob. C. Żuławska, [w:] E. Łętowska, C. Żuławska, *Komentarz do ogólnych warunków umów konsumenckich*, Warszawa 1986, s. 124. Por. S. Buczkowski, [w:] *System Prawa Cywilnego*, t. 3, cz. 2, red. S. Grzybowski, Wrocław 1976, s. 409-415. Taki pogląd jest dodatkowo uzasadniony wykładnią historyczną, zważywszy na fakt, iż Kodeks zobowiązań w tytule XI grupował pod zbiorczą nazwą, „Umowy o świadczenie usług”

godawcy z tytułu rękojmi za wady prawne jest – w terminologii Kodeksu cywilnego – odpowiedzialnością przyjmującego zamówienie za wykonanie dzieła<sup>50</sup>. Problem jakości usługi sprowadza się zatem w takim przypadku do kwestii jakości rzeczy, które są przedmiotem usługi<sup>51</sup>.

Przyjmując szerokie rozumienie pojęcia „usługa” oraz zważywszy na poczynione na wstępie założenie, że odesłanie zawarte w art. 453 zd. 2 k.c. powinno być rozumiane jako decyzja ustawodawcy dotycząca wyboru szczególnego reżimu odpowiedzialności dłużnika w miejsce ogólnych przepisów zajmujących się kwestią niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, należy zauważyć, iż jeśli usługa ma charakter zbliżony do dzieła, to zastosowanie znajdą przepisy o odpowiedzialności dłużnika za wady dzieła, w szczególności art. 637 § 1 k.c.<sup>52</sup>

W odniesieniu do „usług” *sensu stricte* należy zauważyć, iż zgodnie z art. 750 k.c. stosuje się do nich odpowiednio przepisy o zleceniu. Taka regulacja zdaniem L. Ogiełto: „w istocie zamyka możliwość analogicznego stosowania przepisów innych tytułów [Kodeksu cywilnego – przyp. autora]”<sup>53</sup>. Przyjęcie *a priori* tak kategorycznego stwierdzenia wydaje się zbyt daleko idące. Przy konkretnych umowach o świadczenie usług nieuregulowanych w innych przepisach może bowiem zajść potrzeba odpowiedniego stosowania także przepisów dotyczących innych umów nazwanych, które są najbardziej zbliżone do specyfiki danego stosunku zobowiązaniowego<sup>54</sup>. Stąd nie można wykluczyć, iż także w odniesieniu do tego typu usług można by móc zastosować przepisy o rękojmi (np. roszczenie o naprawę). Rację ma jednak L. Ogiełto, że usługa świadczona na podstawie umowy poddanej regulacji art. 750 k.c. nie jest rzeczą i nie można jej w dosłownym znaczeniu ani naprawić, ani wymienić<sup>55</sup>. *Mutatis mutandis* naprawa usługi musiałaby polegać na jej ponownym, należytym wykonaniu, o ile oczywiście ponowne wykonanie usługi byłoby możliwe<sup>56</sup>.

Wierzyciel nie będzie mógł żądać naprawy lub wymiany, jeśli przedmiotem świadczenia było znoszenie (*pati*) lub niedziałanie.

---

m.in. umowę o dzieło i umowę zlecenie.

<sup>50</sup> C. Żuławska, [w:] E. Łętowska, C. Żuławska, *Komentarz...*, s. 160.

<sup>51</sup> L. Ogiełto, *Usługi...*, s. 223.

<sup>52</sup> Odnosnie rozróżnienia umowy o dzieło od umowy zlecenia i umów o świadczenie usług poddanych zgodnie z art. 750 k.c. przepisom o zleceniu zob. J. Szczerski, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 2, red. J. Ignatowicz, Warszawa 1972, s. 1371–1372 oraz 1374–1378.

<sup>53</sup> L. Ogiełto, *O stosowaniu przepisów części szczegółowej zobowiązań* [w:] E. Gniewek, K. Górską, P. Machnikowski, *Zaciąganie i wykonywanie zobowiązań. Materiały III Ogólnopolskiego Zjazdu Cywilistów (Wrocław, 25–27.9.2008 r.)*, Warszawa 2010, s. 258. W kwestii stosowania przepisu art. 750 k.c. zob. *Idem*, [w:] *System...*, s. 452–457.

<sup>54</sup> S. Grzybowski, J. Skąpski, W. Wójcik, *Zarys prawa cywilnego*, Warszawa 1988, s. 277.

<sup>55</sup> L. Ogiełto, *Usługi...*, s. 224.

<sup>56</sup> Można przyjąć, iż niektóre umowy wskazane w wyliczeniu umów podlegających art. 750 k.c. przedstawionym przez L. Ogiełto, [w:] *System...*, s. 458–459, np. umowa o zebranie określonych informacji i umowa o ekspertyzę, będą podlegać takiej „naprawie”.

## 7. Żądanie obniżenia ceny

Kolejnym uprawnieniem wierzyciela wymienionym w art. 560 § 1 k.c. jest żądanie obniżenia ceny. Przyjęcie dominującego w literaturze poglądu dotyczącego charakteru prawnego żądania obniżenia ceny, a zakładającego, że jest ono roszczeniem<sup>57</sup>, musi prowadzić do wyłączenia możliwości stosowania tego roszczenia w odniesieniu do *datio* i to z kilku powodów. Należy bowiem zauważyć, iż jest ono ściślej niż omawiane wcześniej uprawnienia związane z umową sprzedaży. Wskazuje na to już samo semantyczne znaczenie wyrażenia „obniżenie ceny”, a więc redukcji co do zasady pieniężnego ekwiwalentu świadczenia dłużnika. Cena w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego to wartość wyrażona w jednostkach pieniężnych, którą kupujący zobowiązuje się zapłacić sprzedawcy w zamian za towar bądź usługę<sup>58</sup>. Na gruncie przepisów dotyczących *datio* brak takiego pojęcia. Ponadto *pactum de in solutum dando* nie należy do kategorii umów wzajemnych, w których występuje świadczenie wzajemne wierzyciela. Podstawą prawną świadczenia wierzyciela jest bowiem pierwotny stosunek zobowiązaniowy, w ramach którego dochodzi do *datio in solutum*. W związku z powyższym, wobec braku pojęcia ceny na gruncie *datio in solutum*, należałoby przez nie rozumieć świadczenie wzajemne wierzyciela, świadczone na podstawie pierwotnego stosunku zobowiązaniowego i to także w sytuacji, gdy nie jest ono wyrażone w jednostkach pieniężnych. Stanowi to jednak „wyjście” poza płaszczyznę *datio in solutum* i oznacza tym samym, iż wierzycielowi w tym samym czasie i w odniesieniu do tej samej części przedmiotu świadczenia przysługiwałyby roszczenia zarówno z pierwotnego stosunku zobowiązaniowego, jak i *pactum de in solutum dando*. Dochodziłoby zatem do przełamania podstawowej funkcji *datio*, którą jest wygaśnięcie zobowiązania w skutek jego wykonania. Należy bowiem zauważyć, iż wierzycielowi przysługuje roszczenie z tytułu pierwotnego zobowiązania dopiero po odstąpieniu od *pactum* na skutek jego reaktywacji.

W literaturze jest reprezentowany także odmienny pogląd zakładający, że żądanie obniżenia ceny jest prawem podmiotowym kształtującym<sup>59</sup>. Skorzystanie przez wierzyciela z tego prawa będzie prowadziło do modyfikacji istniejącego między stronami stosunku zobowiązaniowego poprzez wprowadzenie zmian w zakresie ceny i jej ustalenia na nowo. Z uwagi na brak pojęcia „ceny” na gruncie *datio in solutum*, zdaniem P. Drapały, w takim przypadku złożenie oświadczenia o obniżeniu ceny prowadziłoby do reaktywacji pierwotnego zobowiązania w części odpowiadającej zakresowi obniżenia<sup>60</sup>.

---

<sup>57</sup> Tak J. Katner, [w:] *System...*, s. 132.

<sup>58</sup> *Ibidem*, s. 51-52.

<sup>59</sup> J. Skąpski, [w:] *System...*, s. 141.

<sup>60</sup> P. Drapała, *Świadczenie...*, s. 37. Zob. także T. Wiśniewski [w:] *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, t. 1, pod red. G. Bieńka, Warszawa 2006, s. 558.

Musi to prowadzić do konstatacji, iż rzeczywisty skutek obniżenia „ceny” byłby podobny do odstąpienia co do części świadczenia. Zasadnicza różnica polegałaby jednak na tym, iż nie powstawałby po stronie wierzyciela obowiązek zwrotu wadliwej części przedmiotu świadczenia dłużnikowi.

Wydaje się, że przyjęcie takiego skutku żądania obniżenia ceny jest błędne. Przeciwno takiej wykładni art. 560 § 3 k.c. przemawia bowiem sama funkcja tego uprawnienia. Na gruncie umowy sprzedaży wykonanie prawa obniżenia ceny powoduje po stronie wierzyciela powstanie, w świetle teorii zakładającej prawo-kształtujący charakter żądania obniżenia ceny, uprawnienia do zapłaty niższej ceny, jeśli nie została ona jeszcze uiszczona, lub w większości przypadków roszczenia o zwrot różnicy powstałej po dokonaniu obniżenia. Zobowiązanie dłużnika powstałe na skutek obniżenia ceny obejmuje zwrot ceny. W świetle art. 560 § 3 k.c. dłużnik nie ma natomiast obowiązku wykonywać dodatkowego świadczenia na rzecz wierzyciela.

Takie ujęcie tego uprawnienia jest w rzeczywistości niczym innym jak zwiększeniem świadczenia dłużnika. I chociaż globalnie może to prowadzić do przywrócenia równowagi wywołanej dysproporcją świadczeń wynikającej z istnienia wady, to jednak chyba nie taka jest funkcja przepisu art. 560 § 3 k.c. Obniżenie ceny ma prowadzić do redukcji świadczenia wierzyciela, a nie polegać na dodatkowym świadczeniu dłużnika.

W związku z powyższym, zasadnym wydaje się wyłączenie możliwości stosowania żądania obniżenia ceny w odniesieniu do *datio in solutum*.

## 8. Stosowanie przepisów ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej

Omawiając problematykę odpowiedzialności za wady przedmiotu świadczenia, nie sposób pominąć kwestii stosowania ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego<sup>61</sup> w odniesieniu do *datio in solutum*. W 2002 roku polski ustawodawca zdecydował się na wprowadzenie obok rozwiązań kodeksowych dodatkowego, konkurencyjnego reżimu odpowiedzialności za niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową, kształtowanego przez wymienioną ustawę.

Dla zilustrowania problemu warto posłużyć się przytoczonym na wstępie przykładem, chociaż w nieco zmodyfikowanej wersji. Strony zawierając umowę sprzedaży podlegającą reżimowi ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej, uzgadniają następnie zmianę przedmiotu świadczenia sprzedawcy, w wyniku czego dochodzi między nimi do skutecznego *datio in solutum*. Przedmiot świadczenia ma jednak wady. Powstaje zatem pytanie, czy także w przypadku *datio in solutum* należy stosować wymienioną ustawę?

---

<sup>61</sup> Dz.U. z 2002, Nr 141, poz. 1176 ze zm.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, iż odpowiedź na to pytanie ma ogromne znaczenie dla stron stosunku prawnego. Przepisy kodeksowe kształtują bowiem pozycję kupującego (wierzyciela) odmiennie niż przepisy ustawy, przyznając mu w zasadzie słabszą pozycję. Ponadto warto zauważyć, iż te dwa systemy nie są subsydiarne wobec siebie. Ustawodawca wyraźnie je od siebie odseparował, stanowiąc w art. 1 ust. 4 ustawy, że do sprzedaży konsumenckiej nie stosuje się przepisów art. 556–581 k.c.

W podanym przykładzie, jeśli stwierdzimy, że ustawa nie ma zastosowania, to będziemy musieli sięgnąć do przepisów o rękojmi (art. 556–576 k.c.). Zarazem dopuścimy do sytuacji, w której reżim odpowiedzialności przy *datio* będzie inny niż w pierwotnym stosunku zobowiązaniowym. Pierwotna równowaga interesów stron gwarantowana ustawą zostanie zachwiana. Dojdzie bowiem do wzmocnienia pozycji kupującego poprzez przyznanie mu odmiennego katalogu uprawnień. Czy zatem taka zmiana jest zasadna?

Niniejszy kasus jest podobny do przywołanego na początku kazusu darowizny. Wobec przyjętego na wstępie funkcjonalnego rozumienia odesłania zawartego art. 453 zd. 2 k.c. należałoby dopuścić możliwość zastosowania ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej w sytuacji, gdy przedmiot świadczenia w ramach *datio in solutum* ma wady.

Takie stwierdzenie uzasadnione jest przede wszystkim charakterem ustawy, która dokonuje implementacji dyrektywy 1999/44/WE z dnia 25 maja 1999 r. w sprawie niektórych aspektów sprzedaży towarów konsumpcyjnych i związanych z tym gwarancji<sup>62</sup> do polskiego porządku prawnego. Na gruncie tej dyrektywy, pojęcie „sprzedaż” ma szersze znaczenie. W literaturze zaprezentowano pogląd, iż:

sprzedaż konsumencka w rozumieniu dyrektywy przedstawia się raczej jako pojęcie ekonomiczne niż jurydyczne, obejmując nim umowy, na podstawie których następuje przeniesienie własności dobra konsumpcyjnego, także w razie jego wytworzenia przez sprzedawcę i to niezależnie od kwestii własności materiałów na to przeznaczonych, co według niektórych poglądów pozwala na objęcie nią umów, których przedmiotem jest tylko obróbka materiałów dostarczonych przez konsumenta<sup>63</sup>.

Należy zauważyć, iż ustawodawca wbrew literalnemu brzmieniu art. 1 ust. 1 ustawy, obejmuje zakresem jej zastosowania nie tylko umowę sprzedaży (zgodnie z art. 535<sup>1</sup> k.c.), ale także inne kontrakty, na mocy których dochodzi do odpłatnego przeniesienia własności. Zgodnie zatem z art. 605<sup>1</sup> k.c. przepisy ustawy stosuje się odpowiednio do umowy dostawy, na mocy art. 627<sup>1</sup> k.c. do umowy o dzieło, a zgodnie z art. 770<sup>1</sup> k.c. do umowy komisu. Wspólnymi cechami wymienionych umów, mimo znacznych różnic konstrukcyjnych, jest z jednej

---

<sup>62</sup> Dz.Urz. WE L 171 z dnia 7 lipca 1999 r.

<sup>63</sup> M. Pecyna, *Ustawa o sprzedaży konsumenckiej. Komentarz*, Kraków 2007, s. 10.

strony ich odpłatność, a z drugiej fakt, że na ich podstawie dochodzi do przeniesienia własności rzeczy.

W związku z powyższym zasadnym należy uznać wniosek, iż pojęcie „sprzedaż”, którym ustawodawca posługuje się w art. 1 ust. 1 ustawy, również otrzymuje specyficzne znaczenie. Należy je interpretować w szerszym kontekście, rozumiejąc „jako odpłatne przeniesienie własności dobra konsumpcyjnego”<sup>64</sup>. Rozszerzająca wykładnia art. 1 ust. 1 ustawy pozwala objąć zakresem jej zastosowania także umowy nienazwane, których

skutkiem jest przejście własności towaru konsumpcyjnego w warunkach określonych w art. 1 ust. 1, spełniających cechy odpłatności i ekwiwalentności, chociaż wzajemne świadczenie nabywcy nie będzie miało charakteru pieniężnego<sup>65</sup>.

Z uwagi na powyższe argumenty, należy zatem dopuścić możliwość objęcia zakresem ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej także przypadki *datio in solutum*<sup>66</sup>. Jednocześnie trzeba jednak zaznaczyć, iż wymieniona ustawa będzie miała zastosowanie tylko i wyłącznie do sytuacji, gdy w wyniku *datio* dochodzi do odpłatnego przeniesienia własności dobra konsumpcyjnego. Inne sytuacje, jak chociażby wadliwość świadczonej usługi, pozostają bowiem poza zakresem ustawy zgodnie z jej art. 1.

#### g. Ograniczenie odpowiedzialności za wady świadczenia substytucyjnego

Postulowany na początku niniejszego artykułu pogląd o funkcjonalnym rozumieniu przepisu art. 453 zd. 2 k.c. miał na celu, oprócz dostosowania przepisów o rękojmi do natury *datio*, także umożliwienie zróżnicowania zakresu odpowiedzialności dłużnika ze względu na charakter pierwotnego zobowiązania. Jak wskazano w powołanym na wstępie przykładzie, dokonanie *datio* nie powinno zmieniać zasadniczo sytuacji dłużnika. Stąd w przypadku, gdy pierwotny stosunek zobowiązaniowy podlegał „łagodniejszemu” reżimowi odpowiedzialności za wady według art. 892 k.c., także odpowiedzialność za wady przedmiotu świadczenia w ramach *datio* powinna być ukształtowana przy uwzględnieniu tych zasad<sup>67</sup> i tym samym wyraźnie ograniczona w porównaniu do przepisów o rękojmi za wady.

---

<sup>64</sup> Takie rozumienie zwrotu „sprzedaż” jest konieczne z uwagi na konieczność prounijnej wykładni prawa polskiego (por. wyrok WSA w Lublinie z 11.3.2009, I SA/Lu 54/09, LEX 496151; wyrok WSA w Warszawie z 20.2.2006, VI SA/Wa 2137/05, LEX 220047).

<sup>65</sup> M. Pecyna, *op. cit.*, s. 37.

<sup>66</sup> W literaturze odmiennie P. Drapata, *Świadczenie...*, s. 38; zob. także W. Popiółek, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz...*, s. 9.

<sup>67</sup> P. Drapata, *Świadczenie...*, s. 36.



Pod tym względem jeszcze ciekawej przedstawia się pogląd zakładający wyłączenie w ogóle reżimu odpowiedzialności za wady w sytuacji, gdy dokonanie *datio in solutum* następuje w ramach zobowiązania naturalnego<sup>68</sup>. Powstaje jedynie problem, czy zasadnie?

Należy wskazać, iż na gruncie polskiego prawa prywatnego brakuje generalnej regulacji zobowiązań naturalnych. W literaturze przyjmuje się natomiast dwa podstawowe źródła powstania zobowiązań niezupełnych: wierzytelności majątkowe uległe przedawnieniu (art. 117 k.c.) i zobowiązania wynikające z gier i zakładów (art. 413 § 2 k.c.)<sup>69</sup>.

W świetle art. 117 § 2 k.c. wydaje się zasadne stwierdzenie, że zasadniczym skutkiem przekształcenia zobowiązania w niezupełne jest odjęcie wierzycielowi możliwości dochodzenia roszczenia na drodze prawnej<sup>70</sup>. Nie wpływa to jednak na istnienie samej wierzytelności, która wskutek przedawnienia nie wygasa. Warto jednakże zauważyć, iż pozbawienie wierzyciela ochrony prawnej jest warunkowe, bowiem jest uzależnione od dyspozycji dłużnika. Może on bowiem uchylić się od zaspokojenia roszczenia wierzyciela, ale nie ma takiego obowiązku. Stąd sąd nie może *ex officio* brać pod uwagę zarzutu przedawnienia. W związku z powyższym, jeśli dłużnik nie podniesie tego zarzutu w toku procesu, sąd będzie zobowiązany do uwzględnienia powództwa wierzyciela, o ile oczywiście pozostałe przesłanki zostaną spełnione.

Warto w tym kontekście rozważyć także kwestię, czy aby ze spełnienia świadczenia substytucyjnego w ramach *datio in solutum* nie wynika jednocześnie uznanie przedawnionego roszczenia z tytułu pierwotnego zobowiązania. Po pierwsze należy wskazać, iż przepisy prawne nie wymagają dla uznania roszczenia żadnej szczególnej formy. Dla przyjęcia, że dłużnik uznał roszczenie, wystarczające jest bowiem zewnętrzne wyrażenie przez niego przeświadczenia o istnieniu tego roszczenia<sup>71</sup>. W szczególności może to nastąpić w sposób także dorozumiany<sup>72</sup>.

Wydaje się zatem, iż spełnienie świadczenia substytucyjnego przez dłużnika w ramach *datio*, spełnia powyższe warunki i może być uznaniem przedawnionego roszczenia pierwotnego. Dłużnik przez spełnienie świadczenia *aliud* przyznaje, że istnieje roszczenie pierwotne, które właśnie przez spełnienie świadczenia substytucyjnego ma wygasnąć.

Z uwagi jednak na fakt upłynięcia terminu przedawnienia, uznanie przedawnionego roszczenia nie może przerwać jego biegu. Może natomiast stanowić zrzeczenie się korzystania przez dłużnika z zarzutu przedawnienia<sup>73</sup>. Przyjęcie takiego skutku uznania wymaga, aby z treści *pactum de in solutum dando* lub z okoliczności, w których dłużnik spełnił świadczenie

---

<sup>68</sup> *Ibidem*, s. 36.

<sup>69</sup> D. Celiński, *op. cit.*, s. 56–57.

<sup>70</sup> A. Ohanowicz, *Bezpodstawne wzbogacenie* (1965), [w:] Z. Radwański, A. Gulczyński, Alfred Ohanowicz..., s. 977.

<sup>71</sup> Orz. SN z 7 marca 2003, I CKN 11/01, LEX nr 83834.

<sup>72</sup> Post. SN z 8.10.1982, I CZ 106/82, LEX nr 8470.

<sup>73</sup> Zob. B. Kordasiewicz, [w:] *System prawa prywatnego*, t. 2, red. Z. Radwański, Warszawa 2008, s. 602–605.

substytucyjne, wynikało, że taka właśnie była jego rzeczywista wola<sup>74</sup>. Zaaprobować należy przy tym pogląd Sądu Najwyższego, iż w takim wypadku zobowiązanie naturalne staje się ponownie zobowiązaniem zupełnym i co za tym idzie, wynikające z niego roszczenie odzyskuje przymiot zaskarżalności<sup>75</sup>.

W związku z powyższym, także w sytuacji, gdy zobowiązanie pierwotne było zobowiązaniem naturalnym, wierzycielowi będzie przysługiwać pełna ochrona z tytułu rękojmi w przypadku wadliwości przedmiotu świadczenia substytucyjnego. Przy czym jej skuteczne wyegzekwowanie na drodze prawnej będzie uzależnione od tego, czy uznanie roszczenia pierwotnego w skutek dokonania *datio in solutum* wyraża jednocześnie wolę zrzeczenia się zarzutu przedawnienia, a w przypadku braku podstaw dla takiego stwierdzenia, od niepodniesienia zarzutu przedawnienia przez dłużnika.

Takie kategoryczne wyłączenie zastosowania przepisów o rękojmi w odniesieniu do wadliwego świadczenia *aliud* w przypadku zobowiązań niezupełnych nie znajduje uzasadnienia zarówno w przepisach prawnych, jak i samej instytucji zobowiązań naturalnych.

#### 10. Zakończenie

Zaproponowana powyżej funkcjonalna wykładnia art. 453 zd. 2 k.c. polega na uznaniu, że odesłanie do instytucji rękojmi przy sprzedaży zawarte w tym przepisie powinno być rozumiane jako decyzja ustawodawcy, której celem jest poddanie odpowiedzialności dłużnika z tytułu wadliwości przedmiotu świadczenia szczególnemu reżimowi prawnemu, w miejsce odpowiedzialności na zasadach ogólnych (na podstawie art. 471 i nast. k.c.). Ten model odpowiedzialności dłużnika kształtowany jest nie tylko przez przepisy o rękojmi przy sprzedaży, ale ze względu na specyfikę przedmiotu świadczenia zastosowanie znajdą odpowiednio także inne przepisy statuujące odpowiedzialność dłużnika za wady jego świadczenia, (w szczególności kodeksowe przepisy o odpowiedzialności za wady dzieła oraz darowanej rzeczy, a także przepisy ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej).

Przyjęcie takiego założenia jest związane nieodłącznie z odrzuceniem tradycyjnej wykładni tego przepisu, ograniczającej stosowanie odesłania do instytucji rękojmi tylko do sytuacji, gdy świadczenie dłużnika polega na *dare*. Tym samym dłużnik będzie odpowiadał na podstawie przepisów o rękojmi także wtedy, gdy przedmiotem jego świadczenia było wykonanie usługi, nieczynienie itd.

Nie oznacza to jednak, iż w każdym stanie faktycznym będzie wierzycielowi przysługiwał identyczny zbiór uprawnień. Istota *datio in solutum* wydaje się już bowiem z góry wyłączać

---

<sup>74</sup> Wyr. SN z 5.6.2002, IV CKN 1013/00, LEX nr 80261.

<sup>75</sup> Wyr. z 12.10.2006, I CSK 119/06, LEX nr 395217.

możliwość żądania przez niego obniżenia ceny. Także nie zawsze będzie mógł żądać naprawy lub wymiany przedmiotu świadczenia. Dotyczy to w szczególności sytuacji, gdy świadczeniem dłużnika w ramach *datio* było *pati*.

W odróżnieniu od powyżej wskazanych uprawnień, odstąpienie od umowy wydaje się natomiast uprawnieniem uniwersalnym w tym znaczeniu, że przysługuje niezależnie od tego, jaką postać ma przedmiot świadczenia. Wraz ze złożeniem oświadczenia o odstąpieniu od *pactum de in solutum dando* wygasa wynikający z *pactum* stosunek zobowiązaniowy. W związku z tym powstaje po stronie wierzyciela obowiązek zwrotu świadczenia dłużnika lub jego równowartości i jednocześnie, co jest wyraźną specyfiką odstąpienia od *pactum*, upada skutek w postaci wygaśnięcia zobowiązania pierwotnego. Tym samym wierzyciel może żądać, by dłużnik spełnił świadczenie pierwotne.